

Sławomir Dalka

"Postępowanie cywilne w zarysie", Włodzimierz Berutowicz, Warszawa 1984 : [recenzja]

Palestra 29/6(330), 75-82

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mokratów, Zrzeszenia Adwokatów Polskich, Zrzeszenia Prawników Polskich (w latach 1951—1963 sprawował funkcję przewodniczącego Koła ZPP), Ligi Morskiej, Komisji Pomocy Prawnej ZBOWiD. Należał ponadto do Stronnictwa Demokratycznego i działał w Towarzystwie Naukowym Organizacji i Kierownictwa oraz w ostatnich latach swojego życia — w Polskim Związku Emerytów i Rencistów.

W pewnym okresie swojej pracy zawodowej (1945—1950) pracował w charakterze radcy prawnego w Lubelskich Zakładach Ceramiki Czerwonej. Rozporządzał dużą wiedzą z zakresu prawa cywilnego i prowadził poważne procesy z tej dziedziny prawa. Miał stałe pełnomocnictwo do prowadzenia spraw związanych z uregulowaniem stanu prawnego mienia żydowskiego. Był człowiekiem poważnym i skupionym, raczej zamkniętym w sobie (co niektórzy brali za zarozumiałość), pracowitym i mądrym, wymagającym dużo zarówno od siebie jak i od innych. Potrafił być trudnym rozmówcą i trudnym przeciwnikiem procesowym.

Był odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką Polskiego Związku Emerytów i Rencistów oraz Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”.

W adwokaturze pozostawał do 30 kwietnia 1976 r., tzn. do czasu, kiedy ze względu na osiągnięcie 75 lat przeszedł na emeryturę. Ostatnią przystań znalazł adw. Stanisław Radzki na cmentarzu w swoim rodzinnym mieście. Nad otwartą mogiłą żegnał Go — obok grona kolegów — kierownik jego macierzystego zespołu adw. dr Henryk Popiołek.

adw. Ferdynand Rymarz

RECENZJE

1.

Włodzimierz Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie, wydanie trzecie zmienione, Warszawa 1984, PWN, s. 604.*

1. Opracowanie całokształtu zagadnień dotyczących postępowania cywilnego jest rzeczą szczególnie trudną. Powoduje to zarówno rozlegość obszaru legislacji, i wielość różnorodnych instytucji charakteryzujących sądownie i pozasądowe postępowanie cywilne, jak i sprawa przystępności omawiania tej problematyki. Nie bez znaczenia jest bowiem adresat, któremu autor przedstawia swoje poglądy i związana z tym metoda wykładu, skoro praca ma służyć głównie jako podręcznik. Nie jest to przy tym jedyna praca tego rodzaju, gdyż na temat postępowania cywilnego (w odniesieniu do jego całości lub tylko co do części, tj. w zakresie postępowania nieprocesowego lub egzekucyjnego i zabezpieczającego) pisali też inni uczeni, m.in.: M. Waligórski, W. Siedlecki, J. Jodłowski, Z. Resich, E. Wengerek, W. Broniewicz i K. Korzan.

Obecne wydanie podręcznika prof. W. Berutowicza różni się jednak od poprzednich przede wszystkim tym, że nie ma już w nim uzupełnienia w postaci „Przewodnika do nauki o postępowaniu cywilnym”, jaki ukazał się wraz z pierwszym wydaniem „Postępowania cywilnego w zarysie” w 1974 r. Jednakże do obecnego wydania włączona została materia tego „Przewodnika”, który w zasadzie zawierał „schematy graficzne syntetycznie ujmujące liczne struktury zagadnień omawianych

treści przedmiotu w podręczniku (...)”¹ Takie połączenie nadało omawianej pracy szczególnych walorów dydaktycznych, ponieważ pozwala ono studentom i pracownikom dydaktycznym na lepsze zrozumienie (lub przypomnienie) związków różnych zasad, przesłanek, instytucji itp. w postępowaniu cywilnym. Może też służyć praktykom. Uzupełniającą rolę w tym zakresie spełniają ponadto streszczenia, znajdujące się na końcu każdej części pracy.

Podzielając poglądy M. Waligórskiego co do tego, że postępowanie cywilne może być rozpatrywane z punktu widzenia jego funkcji i struktury dynamicznej, W. Berutowicz daje temu wyraz w odpowiednim podziale treści podręcznika. Jednocześnie jednak problemom odnoszącym się do funkcji postępowania cywilnego poświęca szczególnie dużo miejsca, wyrażając przy tym wiele oryginalnych poglądów. Łączy on bowiem tę problematykę z szerokim spojrzeniem społeczno-politycznym na zagadnienia wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych. Wartościowa jest też jego analiza prakseologiczna różnych elementów dynamicznych. Jednakże konsekwencją głównie dydaktycznego charakteru omawianej pracy jest ograniczenie w niej do minimum wątków polemicznych i zestawienie na zakończenie każdej części jedynie podstawowej literatury przedmiotu.

2. Rozważania autora rozpoczynają „Wiadomości wstępne” (oznaczone jako część pierwsza), w których wyraził on poglądy na pojęcie postępowania cywilnego i prawa procesowego cywilnego oraz zawarł ogólne informacje o różnych rodzajach postępowania cywilnego. Chodzi tu nie tylko o postępowanie cywilne przed sądami powszechnymi i sądowe postępowanie w sprawach ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych oraz w sprawach administracyjnych, ale również o postępowanie arbitrażowe, postępowanie przed innymi organami państwowymi i sądami polubownymi oraz przed organami społecznymi.

3. Część drugą pracy poświęcił W. Berutowicz funkcji postępowania cywilnego, która według niego jest „tą częścią wymiaru sprawiedliwości jako wycinka funkcji wewnętrznej państwa, która polega na ochronie interesów społecznych i indywidualnych w zakresie stosunków cywilnych, rodzinnych i pracy, zgodnie z wolą klasy panującej, przez konkretyzowanie i przymusowe urzeczywistnianie obowiązujących w tym zakresie norm prawnych” (s. 59). Analizując zaś wcześniej różne pojęcia funkcji w naukach społecznych, zaznacza, że „badanie funkcji instytucji prawnych z punktu widzenia metodologii marksistowskiej nie ma nic wspólnego z jej pojmowaniem według funkcjonalizmu amerykańskiego” (s. 55).

Wykazując następnie historyczną zmienność funkcji postępowania cywilnego, autor ilustruje w tym aspekcie postępowanie cywilne w starożytności i w formacji feudalnej, a następnie omawia burżuazyjny proces cywilny. Szczególne miejsce w tych rozważaniach zajmuje funkcja postępowania cywilnego w społeczeństwie socjalistycznym, w tym głównie w ZSRR. Obrazowanie zaś tej funkcji w Polsce Ludowej poprzedza wskazanie na rozwój postępowania cywilnego w Polsce począwszy od XIII wieku. Przechodząc następnie do omówienia czynników określających funkcję postępowania cywilnego w PRL, W. Berutowicz polemizuje z poglądami M. Waligórskiego, który popierając w pewnym sensie teorię tzw. konkretnego oraz potestatywnego prawa skargi, nie zwrócił uwagi na to, że elementy tej teorii odzwierciedlają brak zgodności interesu indywidualnego z interesem państwa. Inne natomiast stanowisko zajęli w tej kwestii: W. Siedlecki, S. Włodyka, a przede wszystkim J. Jodłowski (s. 83—84).

¹ Por. W. Berutowicz: Przewodnik do nauki o postępowaniu cywilnym, Warszawa 1974, s. 7.

Przy ilustracji tych czynników funkcji postępowania cywilnego, jakie wynikają z przedstawionej powyżej definicji prof. Berutowicza, istotne jest zwrócenie uwagi na to, że funkcja ta ma „charakter usługowy w stosunku do porządku prawnego wynikającego z obowiązującego prawa materialnego, jest tym samym organicznie związana z tymi dziedzinami prawa materialnego, którym służy: z prawem cywilnym, rodzinnym i prawem pracy” (s. 85). Nie bez znaczenia jest przy tym rola oraz zadania organów rozstrzygających sprawy cywilne, które nie tylko mają dbać o ochronę mienia społecznego oraz praw i interesów instytucji państwowych, spółdzielni, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz organizacji społecznych, ale również gwarantować rzeczywistą ochronę praw podmiotowych i interesów wszystkich bez wyjątku obywateli (s. 89—90). Jednocześnie organy te powinny w tym duchu wychowywać obywateli i ujawniać społeczne przyczyny powstania rozpatrywanego konfliktu (s. 90). Dlatego też w rezultacie funkcja postępowania cywilnego przejawia się w trzech kierunkach: a) ochronnym, b) wychowawczo-ideologicznym i c) techniczno-prawnym.

Oryginalne jest również uznanie przesłanek procesowych za prawne granice funkcji postępowania cywilnego. W związku z tym autor, po przedstawieniu poglądów na temat przesłanek procesowych wyrażonych przez O. Büllowa i B. Windscheida, a także przez J. Jodłowskiego, E. Wengerka, W. Siedleckiego i Z. Resicha, stwierdza, że według niego „za przesłanki procesowe należy uznać takie okoliczności, od których ustawa uzależnia dopuszczalność merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia danej sprawy, ze względu na znaczenie tego rozstrzygnięcia dla funkcji postępowania cywilnego” (s. 99). W ten sposób Berutowicz przyłącza się do tych autorów, którzy nadają pojęciu przesłanek procesowych szersze znaczenie.² Dzieli zaś te przesłanki na takie, które dotyczą sądu, konkretnych podmiotów prawnych i przedmiotu sprawy. Natomiast brak szczególnych przesłanek (które autor wymienia)³ powoduje odrzucenie pozwu, jeżeli występują przy wytoczeniu powództwa, albo umorzenie postępowania, gdy brak ten powstanie w toku postępowania. Dotyczy to jednak tylko bezwzględnych przesłanek, ponieważ brak względnych przesłanek powoduje inne skutki.

4. W części trzeciej przedstawione zostały elementy podmiotowe i przedmiotowe postępowania cywilnego, materiał procesowy oraz problematyka kosztów postępowania.

Po wstępnych informacjach co do organizacji i składu organów sądowych w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym (vide art. 509 k.p.c.) autor omówił kwestię wyłączenia sędziów i ławników w trybie art. 48 i 49 k.p.c. Szkoda tylko, że nie powołał odpowiednich orzeczeń Sądu Najwyższego. Zbyt zwięźle, m.zd., przedstawione zostały zagadnienia związane z różną właściwością sądów w sprawach cywilnych, a w odniesieniu do właściwości rzeczowej sądów wojewódzkich brak jest aktualizacji przepisu art. 17 pkt 4 k.p.c. (s. 126).

Wykresy graficzne pomagają w zrozumieniu pojęcia i cech stron procesowych, którymi W. Berutowicz nazywa „te podmioty, na rzecz których i wobec których ma nastąpić w zakresie ich stosunków prawnych zastosowanie obowiązującej nor-

² Por. S. Dalka: Ochrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym, Gdańsk 1977, s. 89—91.

³ 1) dot. sądu: jurysdykcja krajowa, droga sądowa i zapis na sąd polubowny, 2) dot. stron: zdolność sądowa, zdolność procesowa, właściwa reprezentacja i kaucja aktoryczna i 3) dot. przedmiotu sprawy: zawisłość sporu (*lis pendens*) i powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*).

ny prawnej za pomocą orzeczenia sądowego" (s. 130—131). Podmioty te muszą mieć zdolność sądową, a w sytuacji kiedy zamierzają dokonywać czynności procesowych — również zdolność procesową i postulacyjną. W zakresie legitymacji procesowej, którą autor słusznie uznaje za kwalifikację materialnoprawną strony, interesujący jest jej podział na legitymację zwykłą i nadzwyczajną. W pojęciu bowiem legitymacji nadzwyczajnej mieścić się ma także legitymacja zwana przez niektórych autorów formalną, a przez innych — podstawieniem procesowym. Przy dalszym zaś podziale legitymacji nadzwyczajnej na względną i bezwzględną W. Berutowicz wskazuje na to, że pierwsza nazywana jest substytucją, a druga — subrogacją (s. 133). W ten sposób autor stara się usunąć rozbieżności w poglądach innych autorów na temat legitymacji procesowej. Natomiast w sposób nie odbiegający od przyjętych zasad charakteryzuje uczestnictwo prokuratora i organizacji społecznej ludu pracy w postępowaniu cywilnym.

Przedstawiając rozwój poglądów na przedmiot procesu cywilnego, W. Berutowicz wyraża jednocześnie przekonanie, że przedmiot ten składa się przynajmniej z trzech elementów, a mianowicie z: „1) przedmiotu badania i ustalania, 2) przedmiotu rozstrzygnięcia sądu i 3) przedmiotu ochrony prawnej udzielanej przez wydanie orzeczenia sądowego" (s. 155). Na pełny zaś przedmiot procesu cywilnego składają się według niego: „a) podstawa faktyczna sprawy, b) żądanie powoda o udzielenie mu określonej ochrony prawnej i c) roszczenie, prawo podmiotowe lub stosunek prawny, o ochronę których w sprawie chodzi" (s. 162).

Za oryginalne i interesujące uznać trzeba wydzielenie problematyki materiału procesowego, za który autor uważa całokształt informacji o faktach oraz środki wykazywania ich prawdziwości, za pomocą czego sąd ustala podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (s. 166). Wiąże z tym stwierdzenie, że za „dowód" w postępowaniu cywilnym „należy uważać każde źródło prawdziwych informacji bądź o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź o wiarygodności twierdzeń stron lub uczestników postępowania o tychże faktach". W tym kontekście środkiem dowodowy jest „nosicielem" informacji, a materiał dowodowy wyraża się w sposobie i formie reprodukcji tych informacji przez środek dowodowy przed sądem (s. 168—190). Nie bez znaczenia są też czynności procesowe sądu, które dają sądowi możliwość uzyskiwania ze środków dowodowych materiału dowodowego.⁴ Wartościowe jest również szczegółowe omówienie instytucji uprawdopodobnienia (s. 181—183).

Jeżeli chodzi o zagadnienia dotyczące kosztów postępowania, to ze względu na ograniczone ramy recenzji mogą tylko zaznaczyć, że omówione zostały w sposób wystarczający dla dydaktyki i praktyki.

5. Przechodząc w części 4 do przedstawienia czynników określających formę postępowania cywilnego, W. Berutowicz na wstępie zakłada, że „stosunki prawnoprocesowe, fakty procesowe oraz naczelne zasady procesowe są czynnikami określającymi formę postępowania cywilnego" (s. 208). Będąc zaś — podobnie jak Z. Reisch — zwolennikiem wielości stosunków cywilnoprosesowych, podkreśla szczególną rolę sądu PRL, który występuje we wszystkich stosunkach, jakie na mocy norm procesowych łączą różne podmioty i osoby uczestniczące w sprawie. Stosunki te nadają przebiegowi postępowania cywilnego charakter zorganizowany, jednakże różnią się one od innych stosunków prawnych, w tym w szczególności od obliga-

⁴ Autor wyraża jednocześnie przekonanie, że w świetle przepisów k.p.c. z 1964 r. środkami dowodowymi są właściwie tylko dokumenty, gdyż zeznania świadków i opinie biegłych — w konfrontacji z jego założeniami teoretycznymi — stanowią materiał dowodowy, a oględziny i przesłuchanie stron są czynnościami procesowymi sądu (s. 171).

cyjnych (s. 211). Następnie autor omawia bliżej te stosunki, wydzielając z nich stosunki główne i uboczne (s. 212—213). Natomiast do elementów tych stosunków zalicza: podmioty, przedmiot, prawa i obowiązki. Podkreśla zarazem, że w skład przedmiotu stosunków prawnoprocesowych wchodzi: podstawa faktyczna, przedmiot rozstrzygnięcia i przedmiot ochrony prawnej (s. 215). Co się zaś tyczy treści tych stosunków, to składają się na nią zarówno uprawnienia jak i obowiązki procesowe, chociaż nie zawsze występują one korelatywnie. Zasadnicza przy tym różnica ma miejsce w zakresie praw i obowiązków sądu oraz stron, co zostało szczegółowo wykazane na s. 215—221.

Wydaje się, że warto za W. Berutowiczem podkreślić, iż z reguły początkiem wszelkich stosunków prawnoprocesowych jest wytoczenie powództwa, „które jest realizacją prawa powoda do ochrony jego sfery prawnej, zabezpieczonej przepisami prawa materialnego” (s. 224).

Ciekawe jest określenie przez autora faktów procesowych, którymi nazywa on „te fragmenty obiektywnej rzeczywistości (stany rzeczy i ich zmiany, czyli zaszłości), z którymi prawo procesowe wiąże określone skutki dla przebiegu postępowania cywilnego. Fakty te wyrażają realizację określonego uprawnienia lub obowiązku procesowego jednego podmiotu, a powodują powstanie nowego uprawnienia lub obowiązku procesowego dla innego podmiotu” (s. 226). W związku zaś z eksponowaniem dynamicznego charakteru przebiegu postępowania cywilnego, W. Berutowicz dzieli fakty procesowe przede wszystkim na: stany i zaszłości, a wśród tych drugich wyróżnia działania podmiotów danej sprawy zwane czynnościami procesowymi oraz zdarzenia od woli tych podmiotów niezależne.

Charakteryzując następnie czynności sądowe, autor trafnie wskazuje na ich: obligatoryjność, stanowczość i nieodwołalność — ze szczególnym uwzględnieniem orzeczeń sądowych. Dzieli następnie te czynności, biorąc pod uwagę cel, treść i formę. Wskazuje też prawidłowo na to, że każda czynność sądowa powinna odpowiadać wymaganiom prawnym określonym dla tej czynności w ustawie. Brak natomiast któregokolwiek wymagania prawnego powoduje wadliwość czynności, i to albo istotne, albo nieistotne. Skutkiem pierwszych jest niebyłość i zaskarżalność czynności sądowych, a przy drugich może wejść w grę zwrócenie uwagi, sprostowanie, uzupełnienie lub wykładnia. Słusznie przy tym W. Berutowicz podkreślił rolę prawomocności, wykonalności i skuteczności orzeczeń sądowych (s. 240—245).

Jeśli chodzi o czynności procesowe stron, to trafnie autor uważa je za „takie działania powoda i pozwanego, które podejmują oni na podstawie odpowiednich uprawnień lub obowiązków procesowych, w formie uregulowanej przez prawo procesowe, celem wywołania określonych skutków prawnoprocesowych” (s. 246). Podkreśla on zarazem swoistość tych czynności procesowych, które charakteryzują się fakultatywnością, a w związku z tym i odwołalnością, chociaż są one ograniczone pewną prekluzyjnością. Co się tyczy ich podziału według uprawnień procesowych stron, to W. Berutowicz wymienia czynności: a) wpływające na przebieg postępowania, b) wpływające na ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, c) wpływające na zakończenie postępowania i d) zmierzające do skorygowania czynności sądowych (s. 248). Ze względu zaś na treść autor odróżnia czynności faktyczne od oświadczeń stron, a te ostatnie dzieli na oświadczenia woli i wiedzy. Ponadto ze względu na formę wyróżnia czynności faktyczne i oświadczenia — ustne i pisemne (vide art. 125, 126 i 187 k.p.c.).

Interesujące jest również omówienie wymagań prawnych czynności procesowych stron i uczestników postępowania nieprocesowego (s. 252—256). Słusznie przy tym autor zaznacza, że czynności procesowe stron nie mogą być w zasadzie doko-

nywane z zastrzeżeniem warunku lub terminu ich skuteczności. Natomiast wtedy gdy czynność procesowa nie odpowiada wszystkim wymaganiom ustawowym, jest ona czynnością nieprawidłową, tzn. niezgodną z modelem ustawowym (s. 257). Ujawnione bowiem wady istotne mogą czynić daną czynność nie istniejącą, nieważną lub bezskuteczną (s. 257 i n.).

Praktyczne znaczenie ma wyróżnienie niezależnych od woli podmiotów postępowania zdarzeń procesowych. Są to zarówno zdarzenia dotyczące sądu i polegają wtedy na zmianach stanu prawnego lub faktycznego, jak i zdarzenia dotyczące stron, np. ich śmierć w toku postępowania lub przebywanie w miejscowości pozabawionej, wskutek nadzwyczajnych wydarzeń, komunikacji z siedzibą sądu. Natomiast przedmiotu sprawy dotyczą przede wszystkim te zdarzenia, które związane są z tzw. prejudycjalnością. Szczególne znaczenie ma też zaginięcie lub zniszczenie akt sprawy (s. 264—267).

Przechodząc do omówienia naczelnych zasad postępowania cywilnego W. Berutowicz zaznacza m.in., że „zasada jest dyrektywą sprawnego działania, tzn. takiego działania, które prowadzi do obranego celu (skuteczność), przy najmniejszym zużyciu zasobów” (s. 268). Dochodzi przy tym słusznie do wniosku, że dominuje pojmowanie zasad procesowych „jako idei przewodnich postępowania cywilnego, które determinują jego budowę i klasowy charakter, czyli wiążą się z jego funkcją” (s. 271). Szczególną zaś rolę dla ustawodawcy i podmiotów uczestniczących w postępowaniu cywilnym spełniają naczelne zasady. Autor przy tym uważa, że z funkcji postępowania cywilnego w sferze ochrony interesu społecznego wypływają takie zasady, jak zasada prawdy obiektywnej, zasada jawności i zasada inicjatywy sądowej w toku postępowania. Nie uwzględnia natomiast tutaj zasady ochrony własności społecznej, która według niego wchodzi w skład tej ostatniej funkcji postępowania. Z funkcją zaś ochrony interesu indywidualnego wiąże zasady: równości stron, rozporządzalności (dyspozycyjności) i sporności (kontradycyjności). Obu zaś sfer interesów łącznie mają dotyczyć zasady: aktywności sądu, prokuratora i organizacji społecznych. Jeśli chodzi o kierowanie przebiegiem postępowania, to dotyczą tego zasady: kierownictwa sądowego, formalizmu procesowego, koncentracji materiału procesowego, bezpośredniości, ustności i swobodnej oceny dowodów (s. 273).

Jest rzeczą oczywistą, że ten katalog naczelnych zasad postępowania cywilnego różni się od katalogów prezentowanych przez innych autorów, którzy nie są jednak jednorodni w tym względzie. Można by też polemizować z W. Berutowiczem co do potrzeby wyodrębnienia w wykresie graficznym zasady inicjatywy sądowej, aktywności sądu i jeszcze kierownictwa sądowego — przy pominięciu zasady kolegialności. Trudno zaś zgodzić się z tym, aby zasada kontradycyjności polegała na współdziałaniu, i to chociażby „negatywnym” (s. 286). Szczupłość ram tego opracowania nie pozwala na szersze omówienie tych istotnych dla bytu postępowania i jego przebiegu zasad.

6. Ze względu na te ograniczenia mogę tylko zaznaczyć, że obszerna część 5 recenzowanej pracy (s. 308—455) dotyczy postępowania rozpoznawczego według jego struktury dynamicznej. W zakresie zatem procesu cywilnego rozważania autora rozpoczynają się od omówienia wszczęcia tego procesu przez wytoczenie powództwa i skutków z tym związanych. Kolejna problematyka — to rozprawa i przebieg postępowania dowodowego. Istotne są też wskazania na odchylenia od normalnego przebiegu procesu wraz z zawieszeniem postępowania i postępowaniem zaocznym. Jest tu miejsce również na postępowanie pojednawcze i zabezpieczenie dowodów. Wiele uwagi poświęcił autor różnym rodzajom i strukturze zakończenia procesu.

Nie pominął także wskazania na cel, istotę i najważniejsze zagadnienia związane z postępowaniami odrębnymi.

Co się tyczy postępowania nieprocesowego, to najpierw omówione zostały ogólne zasady tego postępowania, a następnie przedstawione specjalne postępowania wynikające z k.p.c. (art. 526—694) z uwzględnieniem — w ramach postępowania z zakresu prawa osobowego — spraw dotyczących akt stanu cywilnego. Rozdział dotyczący postępowania w innych sprawach obejmuje przede wszystkim aktualne postępowania w sprawach rejestrowych.

Odrębnie potraktowana została instytucja zaskarżenia orzeczeń sądowych przez zilustrowanie środków dewolutywnych (rewizji i zażalenia) i niedewolutywnych. Podobnie rzecz się ma z obalaniem prawomocnych orzeczeń sądowych za pośrednictwem wznowienia postępowania, rewizji nadzwyczajnej i innych sposobów wzruszenia tych orzeczeń. Szczególne znaczenie ma ponadto omówienie ogólnego nadzoru Sądu Najwyższego nad orzecznictwem sądowym z podkreśleniem roli Sądu Najwyższego w systemie sądownictwa PRL, m.in. przez wydawanie wytycznych i udzielanie odpowiedzi na pytania prawne.

7. W części szóstej (s. 457—474) przedstawione zostały postępowania pomocnicze, tj. postępowanie zabezpieczające i postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. W odniesieniu do pierwszego z tych postępowań autor omówił pojęcie i funkcję tego postępowania, dopuszczalność i sposoby zabezpieczenia powództwa oraz przebieg postępowania zabezpieczającego. Co się zaś tyczy drugiego z tych postępowań, to zawarta została jego charakterystyka ogólna, przebieg postępowania oraz znaczenie prawne zakończenia postępowania o odtworzenie akt.

8. W. Berutowicz jest chyba jednym z niewielu autorów, którym w ramach ogólnego wykładu udało się powiedzieć w podręczniku trochę więcej o postępowaniu egzekucyjnym, czyni to bowiem w części siódmej omawianej pracy (s. 475—550). Wychodzi przy tym od definicji, w której przyjmuje, że „sądowe postępowanie egzekucyjne możemy określić jako prawnie zorganizowane działanie organów egzekucyjnych, z udziałem zainteresowanych podmiotów, mające na celu ostateczne urzeczywistnienie konkretnej normy prawnej, ustalonej w tytule egzekucyjnym, przez doprowadzenie za pomocą prawnych środków przymusu do uzyskania przez wierzyciela należnego mu od dłużnika świadczenia” (s. 476). Następnie dzieli to postępowanie w zależności od: a) organów upoważnionych do przeprowadzenia egzekucji (czyli kōmornik i sąd), b) przedmiotu egzekucji (tzn. egzekucja personalna i realna) i c) świadczenia realizowanego w danej sprawie (egzekucja świadczeń pieniężnych i niepieniężnych). Podaje jednocześnie, że jako szczególne rodzaje wyodrębnione zostały w k.p.c. z 1964 r. egzekucje: a) przeciwko i na rzecz j.g.u., b) w celu zniesienia współwłasności w drodze sprzedaży publicznej, c) świadczeń alimentacyjnych i d) o wykonanie orzeczeń dotyczących odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką (s. 477—478). Z innych zagadnień zasługuje na uwagę omówienie treści i formy postępowania egzekucyjnego oraz przebiegu tego postępowania, którego wszczęcie następuje na wniosek wierzyciela, z urzędu lub na żądanie uprawnionego organu.

Nie można pominąć również stwierdzenia, że „sposoby egzekucji świadczeń pieniężnych zależne są od mienia dłużnika (...)”. Natomiast „celem egzekucji świadczeń niepieniężnych jest doprowadzenie do spełnienia świadczenia, które polega na otrzymaniu rzeczy oznaczonej co do tożsamości (...) lub też oznaczonych tylko co do rodzaju (...) bądź na dokonaniu przez dłużnika czynności lub jej zaniechaniu (s. 544—545).

Jeżeli chodzi o środki prawne w postępowaniu egzekucyjnym, to W. Berutowicz

śluszenie zalicza się do nich: a) skargę na czynności komornika, b) zażalenie na postanowienie sądu i c) zarzuty na oszacowanie nieruchomości przez komornika oraz na plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Należy też zgodzić się z autorem, że szczególna rola przypada powództwom przeciwegzekucyjnym, do których zalicza powództwo opozycyjne dłużnika oraz powództwo interwencyjne lub ekscydencyjne, przysługujące osobie trzeciej.

9. Międzynarodowe postępowanie cywilne jest przedmiotem części ósmej recenzowanej pracy (s. 551—587). Wśród zagadnień ogólnych autor wyróżnił pojęcie międzynarodowego postępowania cywilnego oraz źródła i zasady przewodnie polskiego prawa międzynarodowego postępowania cywilnego. Do tych zasad zaliczył następujące zasady: a) priorytetu umów międzynarodowych, b) poszanowania kompetencji sądów i organów zagranicznych, c) stosowania krajowego prawa procesowego (*lex fori processualis*), d) równouprawnienia cudzoziemców w zakresie ochrony sądowej i e) wzajemności (s. 554—555). Podstawowym zaś zagadnieniem jest tu jurysdykcja krajowa, którą W. Berutowicz dzieli na przemienną i wyłączną, a jej istnienie słuszenie uzależnia od odpowiednich łączników, zwanych także punktami zaczepienia. Następnie autor omawia występowanie jurysdykcji dla spraw przewidzianych specjalnie w k.p.c. oraz wypadki zwolnienia spod jurysdykcji krajowej, co łączy się z istnieniem immunitetu pełnego lub ograniczonego. Interesujące jest również zestawienie odrębności postępowania z elementem zagranicznym oraz omówienie uznania orzeczeń sądów zagranicznych i ugód zawartych przed tymi sądami.

10. Można by wyliczać wiele innych walorów recenzowanej pracy, jak np. jasność i komunikatywność wywodów oraz bogactwo zagadnień, z którymi można się łatwo zapoznać, w szczególności za pomocą indeksu rzeczowego (s. 589 i n.). Ciekawi też oryginalność ujęcia prawie każdego tematu. Nie może zatem umniejszyć znaczenia tej cennej pozycji w literaturze procesowej nie najlepszy papier i pewne braki w korekcie w odniesieniu np. do nazw sądów (powiatowe — zamiast rejonowych), a także brak informacji o sądownictwie polubownym.

Podsumowując swoje uwagi recenzenta mogę stwierdzić, że książka ta może być przydatna dla każdego prawnika, który pragnie przyswoić sobie lub przybliżyć problematykę postępowania cywilnego.

Stawomir Dalka

2.

Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego (nr 19—20)

Numer 19—20 Zeszytów Naukowych Instytutu Badania Prawa Sądowego, obejmujący nieczęsto spotykany w jednym miejscu zbiór poglądów wybitnych polskich cywilistów (prezentowanych w referatach i w dyskusji na konferencji naukowców poświęconej „Problemom współczesnego prawa cywilnego”, a zorganizowanej przez IBPS, IPI PAN oraz MS), znalazł się na rynku wydawniczym w okresie obchodów 40-lecia PRL. Może on być zatem uznany za godny uwagi akcent upamiętniający i niejako podsumowujący dorobek wieloletnich wysiłków polskich prawników, związanych z dziełem unowocześnienia prawa cywilnego.